

Środki ochrony prawnej w zamówieniach publicznych a konstytucyjna zasada prawa do sądu

*Legal Protection Measures in Public Procurement
and the constitutional principle of the right to court*

Abstract

Public procurements are an economic area, in which widely understood public sector is buying goods and services by spending public funds according to specific rules and legal norms. But, by creating a public procurement legislation, has legislature provided the constitutional principle of access to justice?

Keywords

constitution, right to court, public orders, economic turnover, appeal

1. Wstęp

Prawo dostępu do sądu jest jednym z podstawowych praw obywatelskich.

Obowiązująca od 1997 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej zapewnia obywatelom prawo dostępu do ochrony swoich praw i dochodzenia roszczeń przed wymiarem sprawiedliwości.

Przepis art. 45 stanowi, że „każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez sąd”¹. Wpływ na owo prawo z jednej strony miały wiążące Polskę normy międzynarodowe, czyli art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności² oraz art. 14 ust. 1 Międzynarodowego

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.), dalej: Konstytucja.

² Art. 6 ust. 1 zd. 2 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r.; „Každy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy

paktu praw obywatelskich i politycznych³, z drugiej natomiast akcentowana w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego od początku lat 90. XX wieku potrzeba przyznania obywatelom tego prawa. Omawiając tematykę związaną z dostępem do wymiaru sprawiedliwości, nie sposób pomijać wymienionego wcześniej art. 77 ust. 2 Konstytucji dotyczącego możliwości dochodzenia naruszonych wolności i praw zagwarantowanych w Konstytucji RP. Norma art. 45 w doktrynie nazywana jest pozytywnym, natomiast norma art. 77 negatywnym ujęciem prawa do sądu.

Trybunał Konstytucyjny, stosując zapisy wprowadzonej nowelizacją Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 29 grudnia 1989 r. co do zasady demokratycznego państwa prawnego⁴, stwierdził, iż kwestią fundamentalną jest przyznanie obywatelom prawa do sądu w celu umożliwienia im ochrony przysługujących praw przed niezawisłym organem związanym wyłącznie obowiązującym prawem, a także prawa do rzetelnego i jawnego procesu, w którym rozstrzygane są prawa o charakterze cywilnym, administracyjnym oraz zasadność przedstawianych jednostce zarzutów karnych⁵.

Konstytucja z dnia 2 kwietnia 1997 r. w zamyśle swoich projektodawców zawierać miała regulacje z zakresu wymiaru sprawiedliwości, których celem było nie tylko realizowanie wymogów demokratycznego państwa, wg których jedynym podmiotem mającym uprawnienia do decydowania o prawach, obowiązkach oraz swobodach obywatelskich jest sąd. Zapisy Konstytucji miały również za zadanie stworzenie sądownictwa będącego w stanie podołać wyzwaniom nowoczesnej demokracji i gospodarki u progu XXI w. Rozwiązania prawne łączyć miały specyfikę doświadczeń krajowych z coraz bardziej wiążącymi Polskę przepisami prawa międzynarodowego, a szczególnie zasadami Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności⁶.

Zamówienia publiczne to sfera życia publicznego, w której szeroko pojęty sektor publiczny dokonuje zakupów towarów i usług wg określonych w przepisach procedur oraz dla osiągnięcia określonych celów. Podmiotami realizującymi zlecone zamówienia mogą być Wykonawcy, będący zarówno osobami fizycznymi prowadzącymi działalność gospodarczą, jak i osobami fizycznymi nieprowadzącymi działalności gospodarczej, oraz podmioty prawa handlowego, a także inne podmioty nieposiadające osobowości prawnej.

w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej” (Dz. U. Nr 61, poz. 284 ze zm.), dalej: Konwencja.

³ Art. 14 ust. 1 zd. 2 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych z dnia 16 grudnia 1966 r.: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny i bezstronny sąd, ustanowiony przez ustawę, przy orzekaniu co do zasadności oskarżenia przeciw niemu w sprawach karnych bądź co do jego praw i obowiązków w sprawach cywilnych” (Dz. U. Nr 38, poz. 167).

⁴ Ustawa z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. Nr 75, poz. 444).

⁵ Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 stycznia 1992 r., K 8/91, OTK 1992, nr 1, poz. 5.

⁶ W. Skrzydło (red.), *Sądy i trybunały*, Warszawa 2005, s. 11.

Mając świadomość, iż w klasycznym obrocie gospodarczym każdy z uczestników ma zagwarantowany dostęp do dochodzenia swoich praw i roszczeń przed wymiarem sprawiedliwości, również w obrocie gospodarczym w obszarze zamówień publicznych, dla zapewnienia owych praw należało stworzyć pakiet legislacyjnych rozwiązań służący ochronnie praw uczestników postępowań o udzielenie zamówień. Dla zapobieżenia przewlekłości procedur, których celem jest udzielenie zamówienia, ustawodawca zdecydował się na odmienną od klasycznej formułę zapewnienia dostępu do wymiaru sprawiedliwości. Z jednej strony zachował wywodzącą się z art. 78 i art. 176 Konstytucji RP dwuinstancyjność wymiaru sprawiedliwości, z drugiej zaś stworzył jako pierwszą instancję wymiaru sprawiedliwości w obszarze dochodzenia swoich praw tzw. Krajową Izbę Odwoławczą (dalej: KIO), która nie wyczerpuje praktycznie żadnych wymogów i cech klasycznego podmiotu sądowego. KIO nie spełnia formuły i specyfiki ani arbitrażu, ani postępowań mediacyjnych. Mimo, iż w większości wydatkowanie środkami publicznymi poprzez procedury przetargowe dokonuje się poprzez podmioty sektora publicznego (sektor finansów publicznych), środki ochrony prawnej w zamówieniach publicznych nie obejmują sądownictwa administracyjnego w rozumieniu Kodeksu postępowania administracyjnego.

Powstaje więc następujące pytanie: czy odmiennosc ta wyczerpuje gwarancje konstytucyjne co do dostępu do wymiaru sprawiedliwości? Czy czasem ustawodawca, dążąc do efektywnego, a zatem i m.in. szybkiego wydatkowania środków publicznych, nie ograniczył (nawet nieświadomie) prawa dostępu do wymiaru sprawiedliwości? W niniejszej publikacji postaram się odpowiedzieć na te wątpliwości.

Obowiązująca od 2 marca 2004 r., a uchwalona 29 stycznia 2004 r. ustawa Prawo zamówień publicznych (w dalszej części ustawa p.z.p. lub p.z.p.) na przestrzeni 15 lat obowiązywania podlegała bardzo wielu modyfikacjom. Również obszar związany z dostępnymi dla stron środkami ochrony prawnej nie ustrzegł się przed zmianami – przechodził od bardzo szerokiego dostępu do ochrony prawnej (lata 2004 -2009) do bardziej ograniczonego (lata 2010–2016). Powodem wprowadzania stopniowego zawężenia dostępu do środków ochrony prawnej (w szczególności dostępnych od początku obowiązywania ustawy „Protestów”) na działania lub zaniechania Zamawiającego, będących warunkiem możliwego złożenia odwołania do (w latach 2004–2007) Zespołów Arbitrów przy Prezesie Urzędu Zamówień Publicznych, a od 2007 r. do Krajowej Izby Odwoławczej, była często świadomie prowadzona obstrukcja postępowań przez Wykonawców. Obstrukcja ta polegała na składaniu protestów, które Zamawiający musiał rozpatrzyć w określonym czasie. Celem składania protestów nie było dążenie do usunięcia podnoszonych przez Wykonawcę wad postępowania, a jedynie wydłużanie czasu procedowania tak, aby dochodziło np. do braku możliwości realizacji zamówień ze względu na

utrąte środków celowych. Ograniczenie dostępu do środków ochrony prawnej oczywiście odniosło skutek w postaci zmniejszenia liczby odwołań wnoszonych przez Wykonawcę, odbiło się na poczuciu możliwości wpływania przez Wykonawców na prawidłowe prowadzenie postępowań przetargowych, a w konsekwencji obniżyło poczucie sprawiedliwości wśród Wykonawców ubiegających się o zamówienia.

Uchwalona w czerwcu 2016 r., a obowiązująca od lipca tegoż roku tzw. duża nowelizacja ustawy związana z implementacją Dyrektywy 2014/24/UE oraz Dyrektywy 2014/25/UE wprowadziła m.in. zmiany w obszarze Środków Ochrony Prawnej. Zmienione przepisy znacznie rozszerzyły możliwości korzystania ze ścieżki odwoławczo-skargowej przez podmioty ubiegające się o zamówienia publiczne.

Zgodnie z art. 179 ust. 1 ustawy p.z.p. środki ochrony prawnej, a przede wszystkim odwołania, przysługują wykonawcy, jeżeli ma lub miał „interes” w uzyskaniu danego zamówienia oraz poniósł lub może ponieść szkodę w wyniku naruszenia przez Zamawiającego przepisów niniejszej ustawy.

Czym więc jest ów „interes” w korzystaniu ze środków ochrony prawnej? Krajowa Izba Odwoławcza w swym ugruntowanym orzecznictwie przyjmuje, że odwołujący legitymuje się „interese” we wniesieniu środka ochrony prawnej, jeżeli zakres zarzutów w sytuacji ich potwierdzenia się wskazuje na pozbawienie odwołującego możliwości uzyskania zamówienia i jego realizacji, narażając go na poniesienie w tym zakresie wymiernej szkody⁷.

O tym, czy w danej sytuacji podmiot ma „interes” we wniesieniu odwołania, decyduje waga zarzutów podniesionych w piśmie odwoławczym (ich zakres) oraz okoliczność, czy ich uwzględnienie umożliwi odwołującemu uzyskanie zamówienia. Najprostszymi i zarazem najczęstszymi są przy tym takie sytuacje, gdy uwzględnienie zarzutów odwołania spowoduje przywrócenie do postępowania Wykonawcy, którego oferta została odrzucona, i udzielenie mu zamówienia, lub gdy uwzględnienie odwołania spowoduje odrzucenie oferty Wykonawcy konkurencyjnego i udzielenie zamówienia Wykonawcy wnoszącemu odwołanie⁸.

Rozstrzygając o sferze „interesu” we wniesieniu odwołania, warto pamiętać o pojęści KIO co do określenia braku „interesu” we wniesieniu odwołania. Przykładowo orzeczenie KIO, zgodnie z którym „wykonawca nie ma legitymacji do wnoszenia środków ochrony prawnej, opartej na art. 179 ust. 1 p.z.p., w kwestionowaniu ofert sklasyfikowanych

⁷ Wyrok KIO z 3 marca 2017 r., sygn. akt KIO 336/17 – ftp://ftp.uzp.gov.pl/KIO/Wyroki/2017_0336.pdf - [dostęp 21.01.2019 r.]

⁸ D. Grochalska et al., *Prawo zamówień publicznych: interpretacje, porady, komentarze, rekomendacje. Praca zbiorowa*, Wiedza i Praktyka, Warszawa 2018, s. 257.

na gorszych pozycjach w rankingu ofert niż jego oferta”⁹; oraz orzeczenia KIO, zgodnie z którym „odwołujący winien wykazać, że ma potrzebę uzyskania zamówienia publicznego w konkretnym postępowaniu prowadzonym przez zamawiającego”¹⁰.

W orzecznictwie KIO i Sądów Okręgowych utarło się również stanowisko, iż „interesu” do wniesienia odwołania nie ma Wykonawca, który żąda unieważnienia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego; Wykonawca nie ma też interesu w tym, by kwestionować ofertę Wykonawcy wykluczonego z postępowania lub takiego, którego oferta została odrzucona.

Ograniczenia te, funkcjonujące przede wszystkim na poziomie orzecznictwa, a nie wykładni literalnej, nie stanowią ograniczenia dostępu do środków ochrony prawnej w sensie negatywnym. Intencją jest, aby poprzez nadmierną skargowość w obszarze składanych odwołań nie powodować nadmiernej i bezzasadnej przewlekłości postępowań.

2. Odwołanie do KIO

Poza wskazaniem konieczności posiadania „interesu” we wniesieniu odwołania w postępowaniu przetargowym, ustawodawca wskazał dalsze regulacje co do podstaw składania odwołań. Ustawodawca w tej kwestii wprowadził dwie oddzielne regulacje. Dopuszczalność wniesienia odwołania definiowana jest przez pryzmat wielkości zamówienia i progu przetargowego uzależnionego od kwoty zamówienia.

Od 28 lipca 2016 r. znowelizowany został przepis art. 180 ust. 2 ustawy p.z.p. zawierający rozszerzony w stosunku do wcześniej obowiązującego przepisu katalog czynności, na które wykonawcy mogą złożyć odwołanie w postępowaniach o wartości zamówienia mniejszej niż kwoty określone w przepisach wydanych na podstawie art. 11 ust. 8 ustawy – Prawo zamówień publicznych.

Zgodnie z art. 180 ust. 2 jeżeli wartość zamówienia jest mniejsza niż kwoty określone w przepisach wydanych na podstawie art. 11 ust. 8, odwołanie przysługuje wyłącznie wobec czynności:

- 1) wyboru trybu negocjacji bez ogłoszenia, zamówienia z wolnej ręki lub zapytania o cenę;
- 2) określenia warunków udziału w postępowaniu;
- 3) wykluczenia odwołującego z postępowania o udzielenie zamówienia;
- 4) odrzucenia oferty odwołującego;

⁹ Wyrok KIO z 31 sierpnia 2016 r., sygn. akt KIO 1546/16, ftp://ftp.uzp.gov.pl/KIO/Wyroki/2016_1546.pdf [dostęp 21.01.2019 r.]

¹⁰ Wyrok KIO z 10 lutego 2016 r., sygn. akt KIO 106/16, ftp://ftp.uzp.gov.pl/KIO/Wyroki/2016_1546.pdf [dostęp 21.01.2019 r.]

- 5) opisu przedmiotu zamówienia;
- 6) wyboru najkorzystniejszej oferty¹¹.

O ile brzmienie przepisu nie powinno budzić wątpliwości, to jednak praktyka stosowania znowelizowanego przepisu okazała się nieco odmienna od pierwotnego celu – szczególnie jeśli przeanalizujemy art. 180 ust. 2 pkt 6 ustawy p.z.p. O ile wykładnia literalna i celowościowa wskazują wprost, iż odwołanie może dotyczyć „wyboru najkorzystniejszej oferty”, czyli co do każdej czynności skutkującej wyborem oferty (np. zaniechanie odrzucenia oferty, która została wybrana jako najkorzystniejsza w sytuacji, gdy zdaniem odwołującego winna być odrzucona), to przy braku określenia, czy przepis należy interpretować rozszerzająco czy zawężająco, Krajowa Izba Odwoławcza opowiedziała się jednak za zawężającą wykładnią sformułowania „wybór najkorzystniejszej oferty”, a w konsekwencji odrzucała wniesione odwołania oparte na zarzucie zaniechania odrzucenia oferty, której wyboru dokonał Zamawiający, bądź zaniechania wykluczenia Wykonawcy. KIO przyjęła bowiem stanowisko, że odwołanie można wnieść jedynie w przypadku wyboru oferty niezgodnie z kryteriami oceny przyjętymi przez Zamawiającego. Pozostałe podstawy wniesienia odwołania skatalogowane w art. 180 ust. 2 nie budziły i nie budzą już rozbieżnych interpretacji.

Należy jednak zwrócić uwagę, iż przepis art. 180 ust. 2 ustawy p.z.p. nie zawiera pełnego katalogu sytuacji/przesłanek, dla których można składać odwołania. Brak np. możliwości złożenia odwołania na niewłaściwe (dyskryminujące) kryteria oceny ofert sformułowane przez Zamawiającego. Sytuacja ta wcale nie jest rzadka w procedurach przetargowych. Brakuje również możliwości złożenia odwołania na zastosowanie pełnego katalogu trybów niekonkurencyjnych, a nie jak w chwili obecnej tylko wybranych. Mając świadomość, iż postępowania o udzielenie zamówienia, których wartość jest mniejsza niż kwoty określone w przepisach wydanych na podstawie art. 11 ust. 8 ustawy p.z.p., stanowią zdecydowaną większość w obrocie zamówień publicznych, ustawodawca poprzez ograniczony katalog możliwości składania odwołań doprowadził jednak do ograniczenia dostępu do wymiaru sprawiedliwości dla części Wykonawców ubiegających się o zamówienia, którzy mają „interes” we wniesieniu odwołania, jednakże nie mogą tego zrobić z braku regulacji ustawowej. Pamiętać przy tym należy, iż warunkiem dochodzenia roszczeń w postępowaniu skargowym przed sądem powszechnym jest wcześniejsze uczestnictwo w postępowaniu odwoławczym przed KIO.

Odmiennie wygląda sytuacja dla tzw. Postępowań „nadprogowych”/”unijnych”. Przepis art. 180 ustawy p.z.p. nie formułuje ograniczeń w zakresie możliwości wniesienia

¹¹ Art. 180 ust. 2 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2018 r. poz. 1986 z późn. zm.), <https://www.uzp.gov.pl/baza-wiedzy/prawo-zamowien-publicznych-regulacje/prawo-krajowe/ustawa-pzp> [dostęp 21.01.2019 r.]

odwołania w postępowaniach przetargowych, których wartość jest równa lub wyższa niż kwoty określone w przepisach wydanych na podstawie art. 11 ust. 8 ustawy – Prawo zamówień publicznych (p.z.p.). Nie oznacza to jednak, iż w praktyce Wykonawca może w każdej chwili w trakcie procedury złożyć odwołanie na każdą czynność lub brak podjęcia czynności. Także tutaj Wykonawca musi udowodnić, iż we wniesieniu odwołania ma swój szczególny interes, tak aby zabezpieczyć się na wypadek pozostawienia odwołania bez rozpoznania lub uznania za bezzasadne.

3. Skargi do sądu

Skarga do sądu to kolejny po odwołaniu środek ochrony prawnej obowiązujący w systemie zamówień publicznych. O ile odwołanie do Krajowej Izby Odwoławczej może złożyć poza Zamawiającym każdy, kto ma „interes” w jego złożeniu i uzyskaniu rozstrzygnięcia, to skargę do sądu może wnieść za pośrednictwem Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych wyłącznie podmiot będący uczestnikiem postępowania odwoławczego przed KIO. Tak więc podmiotem skarżącym może być w tym przypadku nie tylko Wykonawca będący odwołującym, ale również podmiot przystępujący do postępowania toczącego się w wyniku wniesionego odwołania (bez względu na to, po jakiej stronie przystąpił); skargę do sądu może też wnieść Zamawiający. Skargę wnosi się na rozstrzygnięcie przez KIO w danej sprawie.

W kwestii zgodności konstrukcji skargi do sądu z zapisami Konstytucji RP odnośnie do prawa dostępu do wymiaru sprawiedliwości nie można mieć zastrzeżeń. Ustawodawca posługuje się w tym przypadku pewnym prawidłowym ciągiem logicznym, ograniczając dostępność tego środka ochrony prawnej wyłącznie dla podmiotów, które są zainteresowane rozstrzygnięciem, a były już uczestnikami pierwszego etapu postępowania skargowego tj. odwołania przed KIO. Uwagi jednak może budzić ograniczenie faktyczne polegające na wysokim wskaźniku kosztowym przy złożeniu skargi do Sądu Okręgowego (zwanego w dalszej części: SO).

Zgodnie z art. 34 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (dalej: u.k.s.s.c.) od skargi na orzeczenie KIO pobiera się opłatę stałą w wysokości pięciokrotności wpisu wniesionego od odwołania w sprawie, której dotyczy skarga. Powstaje jednak pytanie, jaka ma być opłata, gdy zaskarżone orzeczenie dotyczy kilku spraw (odwołań), wobec których na podstawie art. 189 ust. 1 ustawy p.z.p. Prezes KIO zarządził łączne rozpoznanie przez Izbę, ponieważ zostały one złożone w tym samym postępowaniu o udzielenie zamówienia¹².

¹² D. Grochalska et al., *op. cit.*, s. 297.

W postępowaniu toczącym się wskutek wniesienia skargi stosuje się odpowiednio przepisy ustawy Kodeksu postępowania cywilnego (dalej: k.p.c.) o apelacji, chyba że przepisy działu VI, rozdziału 3 „Skarga do sądu” ustawy p.z.p. stanowią inaczej (art. 198a). Przepis art. 219 k.p.c. stosuje się odpowiednio. Stanowi on, że „Sąd może zarządzić połączenie kilku oddzielnych spraw toczących się przed nim w celu ich łącznego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia, jeżeli są one ze sobą w związku lub mogły być objęte jednym pozwem”¹³.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego z 23 października 2002 r., sygn. IV CK 1/02 połączenie spraw w trybie art. 219 k.p.c. ma jedynie charakter techniczny i nie odbiera tym sprawom samodzielności; prowadzi wprawdzie do ich łącznego rozpoznania i może prowadzić także do ich łącznego rozstrzygnięcia w jednym orzeczeniu, jednakże z koniecznością osobnego rozstrzygnięcia każdej z połączonych spraw. Na gruncie procedury cywilnej nie budzi więc wątpliwości, że połączenie kilku oddzielnych spraw do łącznego rozpoznania skutkuje zwolnieniem od uiszczenia opłaty sądowej za każdą z nich.

W przypadku kilku spraw wywołanych wniesieniem odrębnych pozwów opłatę od apelacji dotyczącej wyroku wydanego po łącznym ich rozpoznaniu uiszcza się odrębnie od każdej z tych spraw. Czy ta reguła znajduje również zastosowanie do zamówień publicznych? Czy każda ze spraw rozstrzygniętych jednym orzeczeniem KIO podlega obowiązkowi uiszczenia opłaty? Stanowiska sądów okręgowych rozpoznających skargi na orzeczenia KIO są rozbieżne w tym zakresie – co za tym idzie, kwestia ta wymaga wyraźnej regulacji. Wysokość opłaty sądowej stanowi bowiem największą przeszkodę w korzystaniu z tego środka ochrony prawnej¹⁴.

4. Podsumowanie

Reasumując, zapewnienie konstytucyjnej normy dostępu do wymiaru sprawiedliwości w Polskim systemie zamówień publicznych funkcjonuje w stopniu znaczącym, lecz nadal niewystarczającym. Nie jest to zestaw regulacji w pełni zapewniający dostępność do wymiaru sprawiedliwości oraz poczucie posiadania wpływu na prawidłowość prowadzonych postępowań, jak również możliwości dochodzenia sprawiedliwości. Poza wskazanymi wyżej przypadkami braków i nieścisłości legislacyjnych, mogących budzić poczucie ograniczenia, ustawa Prawo zamówień publicznych niezbyt szczegółowo reguluje również inne kwestie. Przykładem niech będzie niewymieniony w publikacji obszar tzw.

¹³ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1822 ze zm.), [dostęp 21.01.2019 r.].

¹⁴ D. Grochalska et al., *op. cit.*, s. 298.

zamówień na usługi społeczne (art. 138o i następane ustawy p.z.p.). Ustawodawca nie pokusił się w przypadku owych zamówień o precyzyjne opisanie, czy np. w przypadku zamówień o wartości do 750 tys. euro Wykonawcy przysługuje jakikolwiek środek ochrony prawnej, czy też nie. Próby rozwiązania problemu poprzez wykładnię wynikającą z wyroków SO wydają się niewystarczające. Procedowana w chwili obecnej nowa ustawa Prawo zamówień publicznych, mająca wejść w życie z początkiem 2020 r., winna zawierać bardziej precyzyjne i spójne zapisy co do środków ochrony prawnej dostępnych dla stron postępowania o udzielenie zamówienia.

